



TOMASZ SROGOSZ
DR HAB., PROF. UKEN, UNIWERSYTET KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ
W KRAKOWIE
<https://orcid.org/0000-0001-9753-8920>

*Kilka uwag krytycznych na temat pisania historii prawa narodów w Polsce**

1. Wprowadzenie; 2. Okres międzywojenny; 3. Lata 1945–1989; 4. Okres od 1989 roku; 5. Podsumowanie.

1

Można śmiało powtórzyć za Romanem Kwietniem słowa Stephen C. Neffa o „intelektualnym skandalu” związanym z tym, że historia prawa narodów nie cieszy się popularnością w doktrynie tego systemu prawa¹. Jak podkreślił Kwiecień, w ostatnich latach ten stan rzeczy uległ niewielkiej poprawie w doktrynie zachodniej. Dowodem na polepszenie stanu badań w tym zakresie jest chociażby wielowymiarowe, reprezentujące różne podejścia do historii prawa narodów (w tym regionalne) dzieło pt. *Oxford Handbook of the History of International Law*². W polskiej nauce prawa międzynarodowego i historii prawa sytuacja się

* Publikacja przygotowana w ramach projektu badawczego WPBU/2025/02/00082: Historia prawa narodów według polskiej doktryny – propozycja podejścia krytycznego.

¹ R. Kwiecień, *Teoria i filozofia prawa międzynarodowego. Problemy wybrane*, Difin, Warszawa 2011, s. 35. Zob. C. Neff, *A Short History of International Law* [w:] *International Law*, ed. M.D. Evans, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 34–35, <https://doi.org/10.1093/he/9780192848642.003.0001>.

² *The Oxford Handbook of the History of International Law*, eds. B. Fassbender, A. Peters, Oxford University Press, Oxford 2012.

jednak nie zmieniała. Wynikający z tego niedosyt jest mocno odczuwalny, dlatego że polska doktryna prawa narodów może poszczycić się dziełami takich wybitnych myślicieli, jak Paweł Włodkowic, Andrzej Frycz Modrzewski czy Stanisław ze Skarbimierza. Ich poglądy nawiązywały do koncepcji tzw. ojców prawa narodów, w tym Hugona Grocjusza, a niekiedy nawet je wyprzedzały, m.in. w kwestiach odnoszących się do prawa konfliktów zbrojnych, także wojny sprawiedliwej, nabywania terytorium, kolonizacji, czy też statusu ludów pogańskich.

Nakreślony stan rzeczy wynika z tego, że polscy internacjonalisci piszący o historii prawa narodów nie korzystają w dostatecznym stopniu z podbudowy teoretycznej i metodologicznej. Historyk prawa międzynarodowego (a właściwie prawnik internacjonalista zajmujący się historią prawa międzynarodowego) powinien zawsze być teoretykiem tego systemu prawa. Prezentowanie genezy prawa międzynarodowego i jego ewolucji na przestrzeni stuleci i tysiącleci bez sprecyzowanego podejścia teoretycznego jest jałowe, inaczej można rzec – ahistoryczne, tzn. pozbawione refleksji nad tym, dlaczego współczesne prawo narodów przybrało taką, a nie inną formę.

Postawiona teza wymaga weryfikacji w krytycznym przeglądzie polskiej doktryny prawa międzynarodowego pod kątem przedstawianej tam historii prawa narodów. Celem artykułu jest jednocześnie wskazanie optymalnego kierunku podejmowanych przez polskich naukowców badań nad historią prawa narodów. Pomocne okazuje się nie tylko wykorzystanie podstawowych założeń metodologii historii prawa, ale także sięgnięcie do zagranicznych przykładów podejść do ewolucji porządku międzynarodowoprawnego z różnych teoretycznych punktów widzenia (można rzec: do „różnych historii” prawa narodów).

2

W okresie międzywojennym metodą pisania o historii prawa narodów zajmował się Zygmunt Cybichowski na łamach „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”³. Zauważył, że:

Ustalenie jednolitego poglądu na sprawę powstania prawa międzynarodowego dotychczas się nie powiodło; główną przyczyną tego stanu rzeczy był dawniej fakt, że nie posiadaliśmy historii tego prawa, czyniącej zadość wymaganiom naukowym; dzieła jakie były, nie kreśliły rozwoju instytutów prawa międzynarodowego, lecz dawały dziwną mieszaninę wiadomości z dziedziny historii wojen, polityki, gospodarki, religii, sztuki, filozofii, w ogóle kultury⁴.

³ Z. Cybichowski, *Geneza i rozwój prawa międzynarodowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930, t. 10, z. 1, s. 24–37.

⁴ *Ibidem*, s. 24.

Prawie sto lat po publikacji tych słów można stwierdzić, że w dużej mierze zachowują one w polskiej doktrynie aktualność z uwagi na istniejącą nadal trudność z określeniem metodologii. Z tymi wątpliwościami Cybichowski wprowadzić się uporał, jednakże uczynił to na miarę czasów sobie współczesnych, w sposób, który raczej nie powinien satysfakcjonować obecnych badaczy prawa narodów. Rozwiązaniem jego problemów było bowiem założenie, że prawo międzynarodowe swoimi korzeniami sięga czasów starożytnych i prawa rzymskiego⁵. Zaproponowana przez niego periodyzacja historii prawa narodów i metoda jej prezentacji znalazły odzwierciedlenie nie tylko w podręczniku jego autorstwa⁶, ale również w późniejszych podręcznikach innych badaczy, także powojennych. Cybichowski podkreślał:

Autorowie tak często zamiast o dziejach tego prawa, mówią o historii kultury i wydarzeń politycznych; podboje i klęski, zyski i straty terytorialne, rozwój obrotu i handlu notują skrzętnie, a o prawie międzynarodowym tylko rzadko wspominają, zwłaszcza o prawie starożytnym; [...] historię prawa międzynarodowego należy pisać ze stanowiska prawnego, a przy tym pamiętać, że w podręczniku charakter wykładu nie może być jednolity⁷.

Ten zwrot w polskiej literaturze traktującej o historii prawa narodów zaważył nie tylko na późniejszych pracach Cybichowskiego, ale także na publikacjach Ludwika Ehrlicha i badaniach historycznych prowadzonych przez powojennych polskich internacjonalistów. Od tamtej pory o historii prawa narodów pisano nie tylko w kategoriach wojen i wydarzeń politycznych, ale w pozytywistycznym stylu zwracano uwagę przede wszystkim na rozwój form i instytucji międzynarodowoprawnych oraz doktryny prawa narodów⁸. Rozważania prawników zajmujących się historią prawa międzynarodowego rzadko były uzupełniane próbami określenia teoretycznych podstaw rozwoju prawa narodów.

W przedwojennym polskim podręczniku prawa narodów Ehrlich już we wstępie łączył prawo narodów z rozwojem cywilizacji, „[...] więc z rozwojem chrześcijaństwa i opartej na nim kultury zachodniej”⁹. Zwracał uwagę na potrzebę rozwoju polskiej doktryny prawa narodów, ponieważ „[...] każdy naród musi też bronić się na terenie międzynarodowym przed doktrynami, wytworzonymi przez inne

⁵ *Ibidem*, s. 27.

⁶ Z. Cybichowski, *Prawo międzynarodowe publiczne i prywatne*, Wydawnictwo Seminarium Prawa Publicznego, Warszawa 1932.

⁷ *Ibidem*, s. 35–36.

⁸ Zob. *ibidem*, s. 36–81.

⁹ L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Nakład i własność K.S. Jakubowskiego, Lwów 1932, s. 4.

narody, na których się opiera prawo narodów”¹⁰. Z tym założeniem wiąże się jego pogląd na rozwój prawa narodów na tle rozwoju stosunków międzynarodowych (rozdział V podręcznika nosi tytuł *Pogląd na rozwój prawa narodów na tle stosunków międzynarodowych*). Według Ehrlicha podział historii prawa narodów na okresy zależy od przyjętej zasady, za którą autor uznaje „świadome próby rozwoju prawa, normującego stosunki między państwami, należącymi do świata cywilizacji zachodniej”¹¹. Na tej podstawie podział historii prawa narodów wiąże z rozwojem chrześcijaństwa i zachodnich norm religijnych¹². Z trzydziestu jeden kart zapisanych historią prawa narodów okresom do kolonizacji (XVI w.) poświęcił cztery strony, z których niecałe dwie dotyczą starożytności (Grecji i Rzymu), a pozostałe dwie skupiają się na rozwoju „świata cywilizowanego” (zachodniego, w tym papieństwa i cesarstwa) oraz chrześcijaństwa¹³. Zauważa przy tym znaczny wpływ prawa rzymskiego na rozwój prawa międzynarodowego¹⁴. Historia prawa narodów przeplata się u niego z historią stosunków międzynarodowych, rozumianą w istocie w kategoriach historii państw europejskich. Co ciekawe, okres najważniejszy dla kształtowania prawa międzynarodowego, czyli początki kolonizacji i powstawanie państw narodowych w Europie, został ujęty skrótowo (na niecałych dwóch stronach)¹⁵. Ehrlich sformułował konkluzję, że „[...] rozwój życia międzynarodowego na nowych podstawach oraz postępy cywilizacji powodują rozwój dyplomacji i literatury”, który opiera się na „założeniach teologicznych (i romanistycznych)”¹⁶. Na kartach historii prawa narodów jego autorstwa nie ma miejsca dla innych pozaeuropejskich cywilizacji przedkolonialnych poza Chinami i Egiptem, mimo że zauważa, iż: „[...] badania, przeprowadzone w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, nie pozwalają wątpić, że istniały w starożytności bardzo liczne normy i instytucje, odpowiadające normom dzisiejszego prawa narodów”¹⁷. Zaraz potem jednak dodaje: „[...] oczywiście te normy i instytucje nie istniały wszędzie, a nawet u tych ludów, które je rozwinęły lub przyjęły, nie istniały od czasów najdawniejszych”¹⁸. Najwięcej miejsca (prawie dwadzieścia sześć stron) poświęca na opis stosunków międzynarodowych z udziałem państw europejskich i uznanych przez nie mo-

¹⁰ *Ibidem*, s. 5.

¹¹ *Ibidem*, s. 28.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 29–32.

¹⁴ *Ibidem*, s. 27.

¹⁵ *Ibidem*, s. 32.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*, s. 29.

¹⁸ *Ibidem*.

carstw (Stanów Zjednoczonych, Turcji, Japonii, Australii) oraz rozwoju prawa traktatowego i powstania Ligi Narodów. W wywodzie o prawie narodów nie ma ani jednej wzmianki o „pozeuropejskich” stosunkach międzynarodowych¹⁹.

Podbudową dla opisywanej przez Ehrlicha historii prawa narodów jest jego pogląd na rozwój nauki prawa narodów (rozdział VI). Przedstawia dorobek i życiorys m.in.: Francisca de Vitorii, Gentilisa, Francisca Suáreza, Grocjusza, Edwarda la Zouche’a, Samuela von Pufendorfa, Emericha de Vattela, Christiana Wolffa, Cornelisa van Bynkershoekera, Fiodora F. Martensa²⁰. Nasuwa się pytanie, jakie stanowisko prezentował, omawiając historię i doktrynę prawa narodów. Ze zdań traktujących o chrześcijaństwie, „świecie cywilizacji zachodniej”, czy też uwag dotyczących chociażby myśli Vitorii („[...] te ostatnie wykłady wywołane były palącą kwestią nowo odkrytych obszarów i postępowania z ich mieszkańcami”²¹), można przyjąć, że podejście Ehrlicha do historii prawa narodów było oparte na typowo grocjuszowskich założeniach dotyczących europejskiego porządku międzynarodowoprawnego, odrzucających możliwość istnienia „niecywilizowanych” i „niechrześcijańskich” form prawnych regulujących stosunki międzynarodowe²². Proponowaną teorię sprzecznych prądów w prawie narodów (rozdział IX) odnosi on tylko i wyłącznie do „współistnienia norm pochodzących z różnych okresów”, ograniczonych do historii przedstawionej wyłącznie w granicach stosunków między państwami europejskimi²³.

3

Czwarte, ostatnie wydanie podręcznika Ehrlicha (z 1958 r.) zasadniczo różniło się od przedwojennych (choćby tytułem: *Prawo międzynarodowe*²⁴), co było nieuniknione, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę zmiany, jakie zaszły po II wojnie światowej w porządku międzynarodowym. Rozdział I wnosi zmianę podejścia do prawa narodów – nie jest ono już związane z „misją cywilizacyjną” i kulturą chrześcijańską państw europejskich; podstawą rozwoju prawa narodów i organizacji społeczności międzynarodowej nie jest już postęp cywilizacyjny, ale „współistnienie państw suwerennych”²⁵. Odniesienie do pojęcia cywilizacji zna-

¹⁹ *Ibidem*, s. 34–59.

²⁰ *Ibidem*, s. 59–78.

²¹ *Ibidem*, s. 62.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*, s. 93–98.

²⁴ L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958.

²⁵ *Ibidem*, s. 6.

zło się natomiast w rozdziale VI (*Prawo międzynarodowe a cywilizacja*), w którym usunięto wzmianki dotyczące zależności rozwoju prawa narodów oraz rozwoju chrześcijaństwa i opartej na nim kultury zachodniej, zawarte w wydaniach przedwojennych. Prawo narodów nie miało już służyć rozwojowi cywilizacji. Ehrlich dostrzegł natomiast „ożywienie stosunków międzynarodowych wskutek rozwoju cywilizacji duchowej i materialnej”²⁶.

W podręczniku z 1958 r. wprowadzono ciekawe zmiany metodologiczne w prezentacji historii w porównaniu z podręcznikiem z 1932 r., chociaż po głębszej analizie okazuje się, że były one raczej nieznaczne. Ehrlich połączył historię prawa narodów, stosunków międzynarodowych i nauki prawa narodów²⁷. Konsekwencją takiego stanu rzeczy był nieco inny podział historii prawa narodów, wyróżniono bowiem okresy: wstępny, kanonistyczny, naturalistyczny, pozytywistyczny i neopoztywistyczny²⁸. O proponowanym podziale nie decydowały już „świadome próby rozwoju prawa, normującego stosunki między państwami, należącymi do świata cywilizacji zachodniej”, ale nauka prawa narodów, która „[...] odegrała ogromną rolę w rozwoju prawa międzynarodowego do czasu, w którym zaczął się rozwój tego prawa przez traktaty międzynarodowe, a następnie także przez orzecznictwo międzynarodowe”²⁹. Interesującej modyfikacji w stosunku do podręcznika z 1932 r. poddano fragment rozdziału przedstawiającego periodyzację prawa narodów. Ehrlich dodał istotną w kontekście prezentowanych w artykule rozważań uwagę, niestety nie przełożyła się ona na sposób wykładania przez niego historii prawa narodów:

[...] historia rozwoju myśli ludzkiej jest z natury rzeczy bezkresna; w różnych stadiach rozwoju ludzkości stwierdzić można różne systemy norm obowiązujących między zorganizowanymi grupami; dlatego studiując historię dzisiejszego prawa międzynarodowego, studiujemy faktycznie historię jednego z „praw międzynarodowych”, które istniały w historii ludzkości³⁰.

W 1958 r. Ehrlich przedstawiał historię prawa narodów w sposób zbliżony do treści podręcznika z 1932 r. – jako historię stosunków państw europejskich i zawieranych przez nie traktatów połączoną z poszerzonym w porównaniu z wersją z 1932 r. omówieniem doktryny prawa narodów na przestrzeni dziejów, w tym

²⁶ *Ibidem*, s. 97.

²⁷ *Ibidem*, s. 35–84.

²⁸ *Ibidem*, s. 37.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*, s. 36.

myśli polskich przedstawicieli tej nauki i jej znaczenia dla dorobku światowego³¹. Jest to sposób prezentacji historii prawa narodów, w którym istotną rolę odgrywa historia stosunków międzynarodowych. Ehrlich starał się wyjaśnić tę metodę w rozdziale V, uczynił to jednak bardzo lakonicznie i nieprecyzyjnie. Próbując tłumaczyć zależność między nauką prawa międzynarodowego a nauką o stosunkach międzynarodowych, napisał:

[...] historia dostarczała pisarzom [...] materiału faktycznego, pozwalającego ustalać normy prawne, na których opierały się wydarzenia podawane przez historyków; geografia polityczna i geografia gospodarcza ułatwiają zrozumienie pewnych urządzeń i dążeń w zakresie prawa międzynarodowego³².

Mimo tych uwag i przedstawienia historii prawa narodów łącznie ze zwięzłym opisem historii Europy i myśli europejskiej nie przybliżył, na czym miały polegać związki polityki, ekonomii i prawa narodów.

Zmiana podejścia do historii prawa narodów w polskiej doktrynie wiązała się po II wojnie z nową sytuacją polityczno-społeczną³³. Usunięcie z podręcznika Ehrlicha wątków chrześcijańskich i nawiązań do kultury państw zachodnich niewątpliwie jest tego dowodem.

Nowe podejście do historii najbardziej widoczne było w podręczniku Alfonsa Klafkowskiego, który kontynuował zapoczątkowaną przez Ehrlicha metodę łączącą historię prawa narodów z historią stosunków międzynarodowych. Tak wyjaśnił zależność między stosunkami międzynarodowymi a prawem:

Stosunki międzynarodowe są rzeczywistością – a rzeczywistość międzynarodowa jest źródłem prawa międzynarodowego w znaczeniu materialnym, a więc wpływa na powstanie, ewolucję lub zanikanie norm prawa międzynarodowego; [...] rzeczywistość międzynarodowa determinuje powstawanie norm prawnych³⁴.

Do zobrazowania współzależności rzeczywistości międzynarodowej i norm prawa międzynarodowego służyło Klafkowskiemu pojęcie tendencji rozwojowych prawa międzynarodowego, które rozumiał jako:

³¹ *Ibidem*, s. 38–84.

³² *Ibidem*, s. 96.

³³ Wyjątkiem jest powojenne wydanie podręcznika Juliana Makowskiego, w którym utrzymana została przedwojenna pozytywistyczna narracja z wątkami naturalistycznymi i chrześcijańskimi. Makowski nawiązuje do szkoły katolickiej prawa naturalnego. Historia prawa narodów została sprowadzona jedynie do skrótowej prezentacji koncepcji najważniejszych myślicieli pozytywistycznych i naturalistycznych. J. Makowski, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948, s. 3–22.

³⁴ A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 14.

[...] odczytanie kierunku polityki prawnej, która ma ukształtować określone normy prawa międzynarodowego; gromadzenie śladów oraz czynników politycznych i prawnych w celu przedstawienia określonych idei oraz praktyki państw, która jest dostrzegalna w procesie tworzenia prawa³⁵.

Jego zdaniem, aby określić tendencje rozwojowe w danej dziedzinie, należy wyodrębnić idee przewodnie współczesnych stosunków międzynarodowych. Proces przenikania idei do norm prawa narodów odbywa się powoli i nie bez oporu, a tendencje rozwojowe przetwarzają się w ogólne zasady prawa, które zakorzeniają się w powszechnej praktyce państw³⁶. Do tendencji rozwojowych prawa międzynarodowego Klafkowski zaliczał np. problemy polityki demograficznej, polityki żywnościowej, rozbrojenia, gospodarki surowcowej i energetycznej, przemian społecznych na świecie, a także zagadnienia związane z rozwojem nauki i techniki³⁷. Za decydujący moment w rozwoju prawa narodów uznał proces dekolonizacji³⁸.

Mimo że podręcznik Klafkowskiego był mocno osadzony w rzeczywistości ustroju socjalistycznego PRL, to nie można mu odmówić oryginalności w podejściu do ewolucji prawa międzynarodowego. Jego ujęcie historii prawa narodów nie było z pewnością ahistoryczne. Dostrzegał ścisłą zależność między aktualną rzeczywistością międzynarodową a kształtowaniem norm prawnych rządzących tą rzeczywistością. Nie sprecyzował swojego stanowiska teoretycznego, a umiejscowienie jego poglądów w zakresie teorii prawa międzynarodowego wydaje się karkołomnym zadaniem (można zaryzykować twierdzenie, że wpisują się w ramy szeroko pojętego realizmu prawniczego). Cenne jest to, że starał się wyjaśnić, dlaczego prawo narodów przybiera w procesie historycznym taką, a nie inną formę normatywną. Nie można więc mówić o ahistoryczności przedstawionej przez Klafkowskiego historii prawa narodów.

Podejście do historii prawa międzynarodowego osadzone w realiach państwa socjalistycznego prezentował także w swoim podręczniku Ludwik Gelberg, jednakże w przeciwieństwie do Klafkowskiego nie sformułował opisu żadnej metody. W jego rozważaniach można dostrzec elementy materializmu historycznego. Nie należy z tego powodu całkowicie przekreślać jego pracy, ponieważ na tle pozostałych podręczników, jako że prezentował myślenie marksistowskie, wyróżniał się oryginalnym podejściem, w którym krytyce został np. poddany podział narodów

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*, s. 44.

³⁷ *Ibidem*, s. 45.

³⁸ *Ibidem*, s. 10.

na „cywilizowane” i „niecywilizowane”³⁹. Gelberg dostrzegają również kolonialne uwarunkowania współczesnego prawa narodów⁴⁰.

Pisząc o metodologii historii prawa narodów w polskiej doktrynie, nie sposób nie wspomnieć o monografii Stanisława Edwarda Nahlika pt. *Narodziny nowożytnej dyplomacji*. Wbrew temu, co można wnioskować na podstawie tytułu, dzieło to dotyczy historii prawa dyplomatycznego. Nie jest to zatem *stricto* historia prawa narodów, lecz jednej z gałęzi tego systemu prawa. Specyfika prawa dyplomatycznego i dyplomacji może uzasadniać to, że rozważania nie są osadzone w teorii ani filozofii prawa międzynarodowego. Jest to monografia, która powstała na przełomie lat 60. i 70. XX w., a zatem w czasach, kiedy teoria i filozofia prawa narodów nie były popularnym przedmiotem badań, i to nie tylko w polskiej doktrynie. Dzieło to zasługuje jednak na uwagę z innego powodu – jego mocną stroną jest podejście metodologiczne i warsztatowe. Można rzec, że zostało napisane przez prawnika internacjonalistę w sposób, którego nie powstydziliby się historyk, także historyk prawa. Nahlik tak pisze o trudnościach, z którymi mierzył się, badając historię prawa narodów:

[...] tymczasem z lektury pozycji, traktujących o historii dyplomacji lub o prawie dyplomatycznym, wynikało, że jeśli książkę pisał historyk, to z reguły albo pomijał prawną stronę historii dyplomacji, albo omawiał ją tylko wrywkowo, a jeśli prawnik, to albo pomijał historię, albo ograniczał się do stereotypowych ogólników⁴¹.

Nie ulega wątpliwości, że udało mu się pokonać przeszkody, o jakich wspomina, dlatego też można zaliczyć jego pracę do nielicznych w polskiej doktrynie publikacji, które nie są ahistoryczne i przyczyniły się do zrozumienia, dlaczego prawo międzynarodowe (dyplomatyczne) przybrało określoną formę.

4

Metoda zastosowana przez Klafkowskiego, polegająca na objaśnianiu historii prawa narodów z uwzględnieniem założeń teoretycznych, nie zyskała aprobaty w późniejszych publikacjach. Do tej pory dominuje narracja, w której łączy się analizę praktyki państw stanowiącej tworzywo prawa międzynarodowego z opisem ewolucji stosunków międzynarodowych. Decydującym momentem w rozwoju prawa narodów pozostają powstanie państw narodowych i związanej z tym

³⁹ L. Gelberg, *Zarys prawa międzynarodowego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, s. 32–35.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 123.

⁴¹ S.E. Nahlik, *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971, s. V.

suwerennej równości, odkrycia geograficzne i poglądy Hugona Grocjusza (XVI–XVII w.)⁴². Jan Białocerkiewicz w swoim podręczniku publicznego prawa międzynarodowego przedstawia nawet aspekty historyczne tylko i wyłącznie z perspektywy stosunków międzynarodowych – jako historię ram organizacyjnych społeczności międzynarodowej⁴³.

Na rozstrzygnięcie o zaliczeniu do podstawowej literatury traktującej o historii prawa narodów czeka trzynomowa publikacja autorstwa Mariusza Muszyńskiego pt. *Siła, norma, idea. Prawo międzynarodowe w ujęciu historycznym*⁴⁴. Autor proponuje historyczną metodę badań, czyli metodę opisową przedstawiającą przedmiot badań w ujęciu chronologicznym⁴⁵. Pod względem metodologicznym nie wykracza poza dotychczasowe próby opisu historii prawa narodów podejmowane w polskiej doktrynie, znacznie jednak zwiększa objętość pracy. Jest to nadal narracja oparta na łączeniu zagadnień z zakresu historii stosunków międzynarodowych, prawa traktatowego i praktyki państw. W rozważaniach Muszyńskiego oryginalne jest zaprezentowanie wielości systemów prawa międzynarodowego obowiązujących na przestrzeni dziejów, często współistniejących (taką możliwość sygnalizował Ehrlich w podręczniku z 1958 r.)⁴⁶. W drugim tomie daje się już jednak zauważyć tendencję do uniwersalizacji europocentrycznego prawa międzynarodowego⁴⁷ oraz nawiązanie do tzw. katolickiej koncepcji prawa międzynarodowego⁴⁸.

⁴² Zob. J. Gilas, *Prawo międzynarodowe*, Comer, Toruń 1995, s. 43–50; W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, LexisNexis, Warszawa 2001, s. 41–63; W. Czapliński, A. Wyrozumski, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2004, s. 8–15; R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, LexisNexis, Warszawa 2015, s. 31–74; J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2019, s. 11–28.

⁴³ J. Białocerkiewicz, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys wykładu*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2003, s. 18–24.

⁴⁴ M. Muszyński, *Siła, norma, idea. Prawo międzynarodowe w ujęciu historycznym*, t. 1–3, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2019–2020.

⁴⁵ *Ibidem*, t. 1, s. 13.

⁴⁶ Zob. *ibidem*, t. 1.

⁴⁷ Zob. *ibidem*, t. 2, s. 10.

⁴⁸ Zob. J.B. Scott, *The Catholic Conception of International Law: Francisco de Vitoria, Founder of the Modern Law of Nations, Francisco Suárez, Founder of the Modern Philosophy of Law in General and in Particular of the Law of Nations: A Critical Examination and a Justified Appreciation*, Georgetown University Press, Washington 1934.

5

Z prezentowanych rozważań wynika, że analizowanie historii prawa narodów wpływa na postrzeganie współczesnych instytucji i norm tego systemu prawa. Badania powinny być więc prowadzone w sposób odpowiedzialny – pod względem warsztatowym, teoretycznym i metodologicznym. W przeciwnym razie rodzi się ryzyko konstruowania nieuzasadnionych tez i pojęć, oderwanych od doktryny, nawet całkowicie błędnych. Mimo zapoczątkowanych w okresie międzywojennym wysiłków przedstawicieli polskiej doktryny prawa narodów badania historii tego systemu nadal nie wyczerpują zagadnienia. Choć Ehrlich w pracy z 1958 r. zwrócił uwagę na współwystępowanie wielu „praw międzynarodowych”, myśl ta nie znalazła kontynuacji w późniejszych publikacjach. W polskiej doktrynie, z wyjątkiem koncepcji tendencji rozwojowych prawa międzynarodowego autorstwa Kłafkowskiego, historię prawa narodów prezentowano w zbliżony sposób: periodycznie, opisując stosunki międzynarodowe państw europejskich, wojny, traktaty pokoju i inne ważniejsze konwencje oraz poglądy ojców prawa narodów. Była to metoda pozbawiona podstaw teoretycznych, przedstawiająca chronologicznie ewolucję prawa międzynarodowego wyłącznie z perspektywy europejskiej i pozytywistyczno-naturalistycznej. Nie różniła się istotnie od sposobu uprawiania historii dyplomacji, która w polskiej nauce historii i stosunków międzynarodowych sprowadza się do chronologicznego opisu form dyplomatycznych, wojen, traktatów (przede wszystkim pokojowych), polityki oraz poglądów doktrynalnych, obejmujących także prawo narodów⁴⁹. Brakowało też podstaw warsztatowych (również w zakresie badania źródeł) właściwych dla nauk historycznych (w tym wypadku również należy odnotować wyjątek: *Narodziny nowożytnej dyplomacji* Nahlika). Nie ulega wątpliwości, że nauka w zakresie prawa międzynarodowego powinna oferować nieco inne spojrzenie na ewolucję porządku międzynarodowego niż prezentowane dotychczas, w większym stopniu osadzone w teorii i filozofii prawa międzynarodowego oraz nowocześniejsze metodologicznie.

Nie można mówić i pisać o historii prawa narodów bez podejścia teoretycznego, jak i nie można o teorii prawa narodów mówić i pisać bez nawiązania do historii. Stan polskiej doktryny w tym zakresie nie zasługuje może na miano intelektualnego skandalu, ale odbiega od zaawansowania zagranicznych badań zmierzających do wyjaśnienia ewolucji porządku międzynarodowego. Można wskazać trzy rodzaje propozycji metodologicznych prezentowanych przez polskich bada-

⁴⁹ Zob. R. Frelek, *Najkrótsza historia dyplomacji*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 2000; *idem*, *Dzieje dyplomacji. Zarys historii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006; *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, red. G. Labuda, W. Michowicz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2002.

czy: opis klasyczny, pozytywistyczny z elementami naturalizmu i uwzględnieniem historii stosunków międzynarodowych państw europejskich, oparty na poglądach ojców prawa narodów (Grocjusza, Gentilisa, Vattela); opis materialistyczny, oparty na tendencjach rozwojowych prawa międzynarodowego (Klařkowski); opis nowoczesny, w którym uznaje się pluralizm porządków międzynarodowopravných, oparty częściowo na katolickiej koncepcji prawa międzynarodowego (Muszyński). Najbardziej reprezentatywna jest niestety pierwsza grupa, a taki sposób prowadzenia narracji o historii nie wyjaśnia, dlaczego prawo narodów przybrało obecną postać. Najtrafniej cele stosowania tej metody określił w przedmowie do swojego podręcznika Julian Makowski, pisząc: „Jestem pozytywistą i starałem się, wedle moich sił, dać system prawa międzynarodowego rzeczywiście obowiązującego; nie zapuszczałem się w rozważania, jakim prawo powinno być”⁵⁰. W tym sensie jest to więc metoda ahistoryczna i nie jest oparta na założeniach teoretycznych pozwalających na sformułowanie spójnej eksplikacji ewolucji prawa międzynarodowego.

W takim podejściu wyraźnie zaznacza się waga, jaką nadaje się dorobkowi najważniejszych w historii prawa narodów myślicieli (Grocjusza, Vattela) i pewnym wydarzeniom (takim jak pokój westfalski, kongres wiedeński), co świadczy o przyjmowaniu perspektywy modernistycznej, w której uznaje się, że motorem rozwoju są wielkie narracje i ich uniwersalizacja. Wśród polskich badaczy prawa narodów wyróżnił się Klařkowski ze swoją koncepcją tendencji rozwojowych prawa międzynarodowego, nie rozwinął jej jednak teoretycznie, a ponadto była ona mocno osadzona w realiach socjalistycznych. Próba przewyciężenia historiograficznej inercji polskiej doktryny było także opublikowanie przez Muszyńskiego trzynomowego dzieła na temat prawa międzynarodowego w ujęciu historycznym.

Jeśli chodzi o dalsze badania nad historią prawa narodów podejmowane przez polskich naukowców, z pewnością brakuje nowego spojrzenia, opartego na silnych podstawach metodologicznych właściwych naukom historycznym. Warto skorzystać z wiedzy historyków i nie ograniczać się wyłącznie do korzystania z prac prawników internacjonalistów, w których nie prowadzi się szczegółowej analizy ewolucji prawa międzynarodowego. Należy, tak jak w zachodniej nauce, skorzystać z doświadczeń badaczy związanych z krytycznymi studiami nad prawem (takich jak Martti Koskenniemi, Antony Anghie). Nie chodzi jednak o przeniesienie na nasz grunt osiągnięć tamtejszej nauki w zakresie historii prawa narodów, a raczej wypracowanie własnego wschodnioeuropejskiego i środkowoeuropejskiego podejścia do prawa międzynarodowego i jego ewolucji. Prawnik internacjonalista podejmujący się badań nad historią prawa narodów powinien nie tylko odnieść

⁵⁰ J. Makowski, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948, s. I.

się do ustaleń doktryny w przedmiocie ewolucji prawa międzynarodowego, ale także starać się sprostać wymaganiom metodologii historii, w tym historii prawa. W przeciwnym razie badania mogą okazać się ahistoryczne, czyli nie wyjaśniać dzięki analizie procesów historycznych, dlaczego poszczególne normy, pojęcia i instytucje zostały ukształtowane w określony sposób. W badaniach nad historią prawa narodów prawnicy internacjoniści muszą zatem uwzględnić przynajmniej podstawowe założenia metodologiczne historii. Najbardziej reprezentatywna w tym zakresie jest propozycja metodologii nauk historycznych Jerzego Topolskiego, który stwierdził:

Zadaniem badania historycznego jest wyjaśnianie, tzn. wskazanie sposobu i przyczyn, rozwoju układów; dla prowadzenia skutecznych badań historycznych zmierzających w efekcie do wyjaśnienia rozwoju układów konieczna jest świadomość o niemożności oddzielenia obserwacji od teorii⁵¹.

Na ogólny schemat badań historycznoprawnych według Maurycego Zajęckiego składają się następujące etapy: opis systemów normatywnych, objaśnianie procesów prawodawczych oraz uogólnienie prawidłowości rządzących procesami prawodawczymi i docelowo poszukiwanie praw nauki rządzących ewolucją systemu prawnego⁵².

Można zatem postulować, aby polscy prawnicy internacjoniści zaczęli zgłębiać historię prawa narodów, opierając się na mocniejszych podstawach teoretycznych i filozoficznych w zakresie ewolucji prawa narodów oraz metodologicznych, zaczerpniętych z nauki historii. Pod względem metodologicznym i warsztatowym można wzorować się na badaniach Nahlika zaprezentowanych w *Narodzinach nowożytnej dyplomacji*.

Bibliografia

- Barcik J., Srogosz T., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2019.
- Białocerkiewicz J., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2003.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, LexisNexis, Warszawa 2015.
- Cylichowski Z., *Geneza i rozwój prawa międzynarodowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930, t. 10, z. 1, s. 24–37.

⁵¹ J. Topolski, *Metodologia historii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 9.

⁵² M. Zajęcki, *Przedmiot badań nauk historycznoprawnych (na przykładzie pokoju augsburskiego jako fenomenu historycznego i prawnego)* [w:] *Cuius regio, eius religio?*, red. G. Górski, L. Cwikła, M. Lipska, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 156.

- Cybichowski Z., *Prawo międzynarodowe publiczne i prywatne*, Wydawnictwo Seminarium Prawa Publicznego, Warszawa 1932.
- Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2004.
- Ehrlich L., *Prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958.
- Ehrlich L., *Prawo narodów*, Nakład i własność K.S. Jakubowskiego, Lwów 1932.
- Frelek R., *Dzieje dyplomacji. Zarys historii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Frelek R., *Najkrótsza historia dyplomacji*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 2000.
- Gelberg L., *Zarys prawa międzynarodowego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977.
- Gilas J., *Prawo międzynarodowe*, Comer, Toruń 1995.
- Góralczyk W., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, LexisNexis, Warszawa 2001.
- Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, red. G. Labuda, W. Michowicz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2002.
- Kłafkowski A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.
- Kwiecień R., *Teoria i filozofia prawa międzynarodowego. Problemy wybrane*, Difin, Warszawa 2011.
- Makowski J., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948.
- Muszyński M., *Siła, norma, idea. Prawo międzynarodowe w ujęciu historycznym*, t. 1–3, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2019–2020.
- Nahlik S.E., *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971.
- Neff S.C., *A Short History of International Law* [w:] *International Law*, ed. M.D. Evans, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 31–58, <https://doi.org/10.1093/he/9780192848642.003.0001>.
- The Oxford Handbook of the History of International Law*, eds. B. Fassbender, A. Peters, Oxford University Press, Oxford 2012.
- Scott J.B., *The Catholic Conception of International Law: Francisco de Vitoria, Founder of the Modern Law of Nations, Francisco Suárez, Founder of the Modern Philosophy of Law in General and in Particular of the Law of Nations: A Critical Examination and a Justified Appreciation*, Georgetown University Press, Washington 1934.
- Topolski J., *Metodologia historii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.
- Zajęcki M., *Przedmiot badań nauk historycznoprawnych (na przykładzie pokoju augsburskiego jako fenomenu historycznego i prawnego)* [w:] *Cuius regio, eius religio?*, red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 147–184.

TOMASZ SROGOSZ

DR HAB., PROF. UKEN, UNIWERSYTET KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

W KRAKOWIE

<https://orcid.org/0000-0001-9753-8920>

*Kilka uwag krytycznych na temat pisania historii prawa narodów
w Polsce*

W artykule przedstawiono dorobek polskiej doktryny prawa międzynarodowego w zakresie historii tego systemu. Jeśli chodzi o metodę prezentacji, podbudowa teoretyczna i metodologiczna rozważań nie jest wystarczająca. Polscy badacze, wzorem Ludwika Ehrlicha, opierają badania na analizie stosunków międzynarodowych, ewolucji praktyki państw i traktatów oraz poglądów ojców prawa międzynarodowego. Propozycje polskich prawników internacjonalistów, z wyjątkiem prac Alfonsa Klafkowskiego, można uznać za ahistoryczne, ponieważ nie wyjaśniają, dlaczego porządek międzynarodowopravny przybrał obowiązującą formę. Autorzy nie odpowiadają na istotne pytania dotyczące efektywności, legitymizacji i różnych wykładni prawa międzynarodowego. Nie prezentują różnych podejść do prawa narodów, nie uwzględniają filozofii pozaeuropejskich. Warto wzbogacić polską doktrynę o te podejścia, korzystając z teoretycznych osiągnięć doktryny zagranicznej, m.in. wyrastających z *critical legal studies*. Nie są one ahistoryczne i przyczyniają się do rozwiązywania współczesnych ważnych problemów dotyczących porządku międzynarodowopravnego.

Słowa kluczowe: prawo międzynarodowe, historia, doktryna, podejścia do prawa, teoria prawa

TOMASZ SROGOSZ

PHD, DSC, ASSOCIATE PROFESSOR, UNIVERSITY OF THE NATIONAL EDUCATION COMMISSION, KRAKOW

<https://orcid.org/0000-0001-9753-8920>

*Some Critical Remarks on Writing the History
of the Law of Nations in Poland*

This article presents the achievements of the Polish doctrine of international law in the field of the history of this system. Taking into account the method of presentation, there is a noticeable deficiency related to the theoretical foundations. Polish lawyers, in the wake of Ludwik Ehrlich, base their research on the analysis of international relations, the evolution of the practice of states and treaties, and the views of the “fathers” of international law. The proposals of Polish internationalist lawyers, with the exception of the works of Alfons Klafkowski, can be considered ahistorical because they do not explain why the international legal order took its current form. Authors fail to address crucial questions regarding the effectiveness, legitimacy and various interpretations of international law. They do not pres-

ent diverse approaches to the law of nations, nor do they consider non-European philosophies. It is worthwhile to enrich Polish legal scholarship with these approaches, drawing on theoretical achievements in international legal scholarship, including those stemming from critical legal studies. They are not ahistorical and contribute to resolving important contemporary issues concerning the international legal order.

Keywords: international law, history, doctrine, approaches to law, theory of law